

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 160
na prowincji „ 170

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAR
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 40.—
w tekście mk. 50.— reklama
mk. 25.—, nekrologi
mk. 20.—, komunikaty
mk. 25, z wyjątkiem mk. 12
za wiersz nemparelowy
jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.— Zagnieżdżone o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 33 proc. drożej!

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Kantaczkowa P. K. 0.60143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr	Sensacja!	Niezwykłe arcydzieło filmowe!	Sensacja!	Kino-Teatr
Nowości	Dziś!	„KSIĄŻE i ŻEBRAK”	Dziś!	Nowości
Piotrkowska róg Główny.		Wielki dramat w 8 aktach (z prologiem) z życia i dziejów dworu angielskiego, według znanej powieści Marka Twaina z prześlizgnięciem 10-cio letnim chłopcem TY TUSEM LUBIŃSKIM w rolach tytułowych.		Piotrkowska róg Główny.

Strajk kolejowy trwa.

Wczorajszy wiec.

Wczoraj o g. 10 rano, w lokalu koła kolejarzy wzięła łódzkiego przy ulicy Kilińskiego 78 odbył się walny wiec kolejarzy, zwołany przez Komisję strajkową, celem powzięcia stosownej decyzji wobec strajku.

Delegaci Kamejsza i Zandrowicz referowali sprawozdanie z pobytu w Warszawie—poczem wiec stwierdził, że ustępstwa rządu są tylko częściowym wypełnieniem dwóch punktów z postulatów zjazdu Z. K., uważanych jako ultimatywne, pozostało zaś dwa punkty zostały odrzucone; odmówiono bowiem przyjęcia z powrotem kolejarzy, uwolnionych za strajk lutowy, oraz zignorowano uzgodnienie pragmatyki służbowej.

Następnie odczytano depeszę o przystąpieniu do strajku kolejarzy wzięła radomskiego, oraz depeszę z Częstochowy o wybuchu częściowego bezrobocia w warsztatach mechanicznych, oraz w depot.

Zebrani wyrazili wielkie niezadowolone z warunków rządu i postanowili domagać się uwzględnienia wszystkich postulatów zjazdu. Komisji strajkowej wyrażono votum zaufania. Del. Kamejsza zgłosił dodatkowy wniosek, aby domagać się przeniesienia węzła łódzkiego do pierwszej klasy drożyznianej narówni z Warszawą, oraz odwołania depeszy prezesa dyrekcji, p. Jakubowskiego, grożącej zwolnieniem wszystkich pracowników, którzy nie stawili się do pracy w dniu 29 b. m., jak również wypłacenia poborów za czas strajku pracownikom, dziennie płatnym, jak robotnikom wydziału drogowego.

Powyższe wnioski zostały jednogłośnie przyjęte przez ogół zebranych, jako rezolucje. Druga rezolucja uchwała, aby aż do czasu uznania tych warunków przez rząd, oraz całkowitego uznania postulatów Z. Z. K. strajku nie przerywać.

Uchwały wiecu postanowiono zakomunikować rządowi, Min. kolei, Dyrekcji kolei i pracownikom linii za pomocą depesz telegraficznych.

Dalej zebrani upoważnili Komisję strajkową do opracowania i wydania odezwy do społeczeństwa, zrzucającej odpowiedzialność za dalszy strajk wyłącznie na rząd, który z karygodną opieszałością ignoruje wystawione przez kolejarzy postulaty.

Uchwalono sprostować pogłoski w pismach burżuazyjnych „Głos Polski“, „Rozwój“ i „Kurjer Łódzki“

jakoby kolejarze uprawiali sabotaż, co jest niezgodne z prawdą.

Po skończeniu wiecu odbyło się posiedzenie Komisji strajkowej celem zrehabilitowania odezwy do społeczeństwa.

Władze w sprawie strajku.

Wczoraj komendant policji, Gallera, komisarz rządu Łyc. i komendanci dworców, odbyli naradę nad wytworzonym obecnie położeniem prawnym strajku. Władze postanowiły wszcząć „dochodzenie“, celem wykrycia „agitatörów“ strajkowych i oddania ich w ręce władzy prokuratorskiej za machinacje przeciwpaństwowe i szkodzenie interesom publicznym (III)

Konferencja u Wojewody.

Wczoraj w województwie odbyła się konferencja w sprawie sytuacji na kolejowym węzle łódzkim. W wyniku konferencji Wojewoda połączył się telefonicznie z Warszawą i doniósł ministrowi spraw wewn. o obecnym stadium strajku, który stanął na martwym punkcie.

Minister Raczkiewicz zakomunikował panu Wojewodzie, iż sprawa żądań łódzkich kolejarzy wchodzi na forum obrad posiedzenia Rady Ministrów, które się rozpoczyna o godz. 6 wieczorem. Na posiedzeniu tem powzięte będą ostateczne decyzje co do sprawy zatargu na kolejach państwowych.

Nieprzejednana postawa Komisji strajkowej.

Po wiecu kolejarzy Komisja strajkowa odbyła posiedzenie, na którym postanowiono strajk kontynuować.

Odezwa rządu.

(Rząd grozi represjami).

WARSZAWA 30. (wl.). Rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszym uchwaliła wydać odezwę, w której przedewszystkiem podnosi się ostatnie wysiłki rządu w kierunku zaspokojenia żądań funkcyjnarzysów państwowych i walki z drożyzną, a z drugiej strony piętnuje się „strajki kolejowe“. Odezwa kończy się:

„Porzucający samowolnie pracę funkcyjnarjusze będą uważani przez to samo za zwolnionych i tracą nabyte dotychczas prawa do dodatku za wysługę lat i do emerytur, nawet gdyby w przyszłości zostali ewentualnie przyjęci do służby państwo-

wej. Wszelkie akty teroru wobec tych, którzy chcą pracować, będą odierane przez użycie siły. Winni organizowania akcji, wrogiej państwu, będą ścigani z całą surowością prawa“.

Ruch pociągów.

We wtorek rano o godz. 6 z minutami wyszedł pociąg bezpośredni do Warszawy, z Warszawy przybył pociąg o czasie o g. 11 rano i uruchomiony został z powrotem o 7 min. 30 wiecz. z brygadą warszawską. Pociąg piotrkowski pierwszy przybył o czasie rano o g. 9 min. 30, odchodząc z powrotem o 12 w południe. Drugi pociąg piotrkowski przybył i odszedł z pewnym opóźnieniem wieczorem. Uruchomiono ponadto dwa pociągi lokalne do Kozłówek, miażdżąc pierwszy wyszedł o 11 min. 30, wrócił o 2 po południu, drugi wyszedł o 4, wrócił w nocy.

Wznowienie ruchu w towarowym.

Stosownie do rozporządzenia komendanta dworca kolei kaliskiej, Wajskiego, z dniem dzisiejszym uruchomio-

ny zostaje ruch towarowy na przestrzeni Łódź-Kozłówek. W Kozłówkach nagromadziły się ogromne ilości wagonów z ładunkami do Łodzi.

Ruch pociągów na kolei kaliskiej.

Ruch pociągów na dworcu Łódź-Kaliska utrzymywany jest częściowo. Personel kolejowy pod przymusem wojskowym ścigany jest do służby, dzięki czemu pociągi zagraniczne ekspedowane są bez przerwy, z obsługą łódzką od stacji Łódź do Kalisza, naturalnie pod eskortą wojskową. Zamiast dwóch pociągów lokalnych z Kalisza do Sieradza i z Łodzi do Sieradza, uruchomiono jeden pociąg wspólny, lokalny Łódź-Kalisz wychodzący z Łodzi podług rozkładu pociągu Łódź-Sieradz, czyli w pół do piątej po poł. W poniedziałek uruchomiono pierwszy pociąg obwodowy do Kozłówek.

Inne węzły.

Radom i Sosnowiec stół, Częstochowa częściowo. Lublin przyłącza się do strajku. Komisja strajkowa wydała w Łodzi trzecią proklamację strajkową.

Sprawa Śląska w Radzie Ligi Narodów.

Sprawozdanie hr. Ishi'ego.

GENEWA, 29. (PAT). Od specjalnego korespondenta. W swym sprawozdaniu w sprawie G. Śląska, przedstawionym na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi wiechr. Ishi zwraca uwagę przede wszystkim na teksty artykułów określających stanowisko Rady Ligi w sprawie G. Śląska, a mianowicie na art. 11 paragraf 2 traktatu o Lidze Narodów przez zastosowanie którego Rada Ligi musi uwzględnić postanowienia zawarte w artykułach 87 i 88 traktatu wersalskiego przyznających formalnie mocarstwu sprzymierzonym prawo powzięcia ostatecznej decyzji co do granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku. Wobec tego, rola Rady Ligi jest określona w sposób najzupełniej jasny. Rada Ligi ma prawo zakomunikować swoją opinię mocarstwu, reprezentowanemu w Radzie Najwyższej, które wyłącznie według traktatu mogą powziąć decyzję ostateczną.

Wiechr. Ishi zaznacza dalej, że pragnąc całkowicie uszanować swobodę sądu Rady Ligi, nie chce wchodzić w szczegóły problemu górnośląskiego, ani też wypowiedzieć cokolwiek takiego, co mogło z góry przesądzić metodę procedury, jaką Rada Ligi uzna za stosowne uchwałić dla głębszego zbadania sprawy górnośląskiej.

Wiechr. Ishi stwierdza, że plebiscyt wykazał, biorąc G. Śląsk w całości, że okolice jego w części północnej i zachodniej są zamieszka-

W tej części znaczna większość gmin głosowała za Niemcami. Okolice leżące w południowej części obszaru plebiscytowego, mające ludność włościańską i górniczą po większej części głosowały za Polską. W centrum obszaru plebiscytowego rezultaty głosowania przedstawiają obraz w wysokim stopniu skomplikowany. Na obszarze tym znajdują się zakłady metalurgiczne, chemiczne, oraz wielkie kopalnie węgla, cynku i żelaza; w głównych miastach obszaru za Niemcami opowiedziały się znaczna większość, lecz z drugiej strony miasta te są otoczone zewsząd gminami, które w większości opowiedziały się za Polską. Trzeba zaznaczyć to, że miasta te znajdują się w zależności pod względem niektórych niezbędnych surowców od okręgów mniej lub więcej oddalonych. Pod względem geograficznym są one całkowicie położone na kresach G. Śląska i w znacznej odległości od kompleksu gmin z większością niemiecką, jednak okręgi, które je odzielają nie są gęsto zaludnione.

Wiechr. Ishi podkreślił dalej, że zwracając uwagę na powyższe okoliczności, pragnął jedynie uwypuklić trudności natury politycznej i gospodarczej, jakie nasuwają się w różnych częściach

Wtorek dnia 30 sierpnia została wylosowana 29-ta MILJONÓWKA „PRACY”

która padła na zaświadczenie pożyczki № 1029.
Następne losowanie we wtorek dnia 6 września.

Szkoła Koedukacyjna Marji Wesółkówny

ul. Piotrkowska № 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Przy szkole wzorowo urządzone

Zakład Freblowski z ogrodem.

Zapisy, informacje od godz. 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej.

Lekcje 8-go września.

G. Śląska. Rada Ligi Narodów, według wicehr. Ishiego, nie powinna zezwalać wywabić swej uwagi wyłącznie na poszczególne części, lecz przeciwnie winna traktować problemat G. Śląska w jego całości i w całej jego doniosłości.

Sprawa metody postępowania Rady będzie przedmiotem obrad posiedzenia czwartkowego.

Otwarcie posiedzenia.

GENEWA 30. (PAT). Od specjalnego korespondenta. Pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów w sprawie G. Śląska zostało otwarte dziś o g. 16 m. 15 i trwało 45 m. W posiedzeniu wzięli udział przewodniczący wicehr. Ishi (Japonia), Bourgeois (Francja), Balfour (Anglia), Imperjali (Włoccy), Hymans (Belgia), Da Cunha (Brazylja), Quinones de Leon (Hiszpanja) Wellington Koo (Chiny). Posiedzenie nie było publiczne.

Według komunikatu urzędowego, wydanego po posiedzeniu członkowie Rady Ligi po wysłuchaniu raportu wicehr. Ishiego jednomyślnie oświadczyli, że przyjmują na siebie zadanie, o którego przyjęciu Rada Najwyższa prosiła Radę Ligi Narodów.

Wicehr. Ishi został upoważniony do zakomunikowania Radzie Najwyższej, rzeczony uchwały Rady Ligi.

Na wniosek wicehr. Ishiego następne posiedzenie sesji nadzwyczajnej Rady Ligi odbędzie się we czwartek, 1 września, o g. 16. Termin wyznaczono dość odległy umyślnie, aby dać każdemu z członków Rady Ligi dostateczną ilość czasu dla zaznajomienia się ze wszystkimi punktami, dotyczącymi sprawy górnośląskiej, a przekazanej wicehr. Ishiemu przez prezydenta Rady Najwyższej.

Wszystkim następnym posiedzeniem sesji nadzwyczajnej poświęconym wyłącznie sprawie G. Śląska, będzie przewodniczył w dalszym ciągu wicehrabia Ishi, natomiast jutro we wtorek o g. 10 rano odbędzie się posiedzenie sesji zwyczajnej Rady Ligi dla zajęcia się sprawami bieżącymi pod przewodnictwem Wellingtona Koo (przedstawiciela Chin).

Podróż dyplomatyczną.

GENEWA, 30. (PAT). Od specjalnego korespondenta. Polski min. pełnomocny w Paryżu Zamoyski, który tu przybył w poniedziałek rano, wyjechał wieczorem do Paryża.

O udział Polski w obradach.

GENEWA, 30. (PAT). — Profesor Askenazy wręczył w imieniu rządu polskiego przewodniczącemu Rady Ligi Narodów wicehr. Ishiemu notę, zastrzegającą na podstawie paragrafu 5. art. 4 paktu Ligi prawo Polski do udziału w obradach Rady Ligi nad sprawą G. Śląska, stwierdzającą jednak, że Polska z prawa tego w tej chwili nie skorzysta, dając tym samym wyraz swej ufności w bezstronność członków Rady. Niezależnie od tego służy delegacja polska Radzie Ligi każdego czasu informacjami co do istotnego stanu rzeczy na terytorjum plebiscytowym.

Sytuacja strajkowa w Warszawie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 30. Strajk pracowników miejskich, robotników, urzędników i tramwajarzy trwa w dalszym ciągu. Na jutro zapowiedziano obostrzenie strajku.

Stróża w Warszawie żądają 300 proc.

WARSZAWA, 30. — Związki dozorców domowych (klasowy i chrześcijański) zwróciły się w lipcu do właścicieli domów z żądaniem podwyższenia płacy o 200 proc. Właściciele domów odmówili podwyżki, dowodząc, że nie mają z czego podwyższać.

Wówczas związki dozorców domowych zwróciły się do zrzeszenia lokatorów, żądając od nich 300 proc. podwyżki i stosowania podwyżek według orzeczeń komisji do badania cen.

Chrześcijański związek dozorców domowych postanowił czekać na odpowiedź tylko do 1 września, zaś związek klasowy określił swoje stanowisko na zebraniu jutrzejszym.

Czego żądają pocztowcy?

WARSZAWA, 30. Wczoraj w Warszawie odbył się wiec pracowników pocztowych z udziałem delegatów z Poznańskiego i Pomorza.

Stwierdziwszy, że podwyższenie mnożnika drożyznianego do 1000 poprawia tylko do pewnego stopnia położenie pracowników poczt, wysunęto żądania następujące:

Najniższe wynagrodzenie pracownika pocztowego — tak urzędnika jak funkcjonariusza niższego — wynosić winno 30 tys. marek miesięcznie. Podnosić się ono winno dla urzędników każdej wyższej klasy o 3 tys. mk., dla oficjalistów niższego wyższej kategorii o 2000 mk. Poza to na rodzinie wypłacany być winien dodatek w wysokości od 5 do 10 tys. mk.

Na zakup produktów na zimę żądają pocztowcy po 20 tys. mk. dla kawalerów, po 30 tys. dla żonatych i po 5 tys. dodatku na dziecko. Wreszcie domagają się pocztowcy zasiłków pogrzebowych.

Na spełnienie tych postulatów pracownicy pocztowi czekają do 15 września. Poza to wiec postanowił domagać się od rządu, by na pierwsze nadzwyczajne posiedzenie Sejmu wniósł on projekt skasowania mnożnika i opracował projekt plac urzędniczych, opartych na minimum egzystencji.

Sytuacja w Zagłębiu.

SOSNOWIEC, 30. Dziś w południe pracownicy kolejowi częściowo porzucili pracę. Pociągi na linii kolei wiedeńskiej nieczynne, natomiast kursują normalnie na linii dęblińskiej i Sosnowiec - Katowice.

SOSNOWIEC, 30. Odbyło się tu tłumne zebranie pracowników przemysłowych i handlowych z udziałem delegatów kopalni, związków kolejowych, klasowego, polskiego i pokrewnych. Na zebraniu tem omawiano stosunek przemysłowców do pracowników, którzy odmówili pertraktacji w sprawie wystawionych żądań ekonomicznych.

Po dłuższej dyskusji uchwalono stworzyć jednolity front przeciw przemysłowcom przez połączenie się z polskimi klasowymi związkami.

Litewska walka z wiatrakami.

WILNO, 30 (PAT) Usiłował tu urządzić dziś napad na miasto samolot Litwy kowieńskiej. Zmuszono go jednak do wyładowania.

Sytuacja w Rosji.

Żniwo śmierci!

PAPYZ, 30. — Profesor Sokolow daje w „Matynie” paryskim ciekawy obraz stosunków zdrowotnych w Rosji.

Epidemie w Rosji w okresie trzech lat ostatnich zdziętkowały nawet lekarzy, tak, że od roku 1919 — 1920 połowa lekarzy petersburskich wymarła.

Ci lekarze rosycy są bardzo nieszczęśliwi i bardzo źle wynagradzani przez rząd sowiecki. Rozciągają oni teraz bezpłatnie pieczę nad swą klientelą burżuazyjną. Nowymi płatnymi klientami są biurokraci sowieccy i t. zw. bogacze wojenni.

Obawiając się zresztą, ażeby prywatne obsługiwane chorych nie dało lekarzom zbyt wielkiej niezależności, rząd sowiecki od końca roku 1920 zakazał im wizyt prywatnych ponad 60 konsultacji miesięcznie.

A oto bilans takiego stanu rzeczy: W ciągu ostatnich 3 lat liczba chorych epidemicznie wynosiła w Rosji sowieckiej 32 miliony.

Śmiertelność wynosiła około 6 proc., czyli, że 2 miliony osób straciło życie. Na sam tyfus umarło od roku 1918 — 1919 400 tys. osób.

Coraz gorzej.

ROWNE 30. Wymęczona pod panowaniem bolszewickim ludność Ukrainy, specjalnie inteligencja, wyczekuje ciągle ratunku z zewnątrz, żyjąc nadzieją, że Europa zachodnia wystąpi z interwencją pod pretekstem niesienia pomocy głodnym. W Kijowie naprzykład mówią, że Rada Ligi Narodów pozwoliła Niemcom przeprowadzić wojska przez Polskę dla przeprowadzenia porządku na Ukrainie. Jak zapowiadają naoczni świadkowie, szerzy się na Ukrainie pogłoska, że na ulicach Warszawy rozłożone są ogłoszenia nawołujące ludność do zachowania porządku i spokoju, ponieważ przechodzące wojska niemieckie nie mają zamiarów wrogich dla Polski, lecz skierowane są na Ukrainę.

ROWNE 30. W nocy na 20 sierpnia oddziały straży pogranicznej wojsk sowieckich napadły na Nowogród Wołyński; załoga miasta uciekła w panice. Po rozgromieniu miasta i rozstrzelaniu dwu komunistów, oddziały straży ukryły się w lesie.

MINSK 30. Od kilku dni przebywa tutaj prezes czerezwyczałki Dzierżyński. Teror wzmożił się. Rozstrzelano kilka osób.

Pochód głodnych trwa.

MOSKWA, 30 (PAT) W guberniach, nawiedzonych głodem, a szczególnie z nad Wołgi dziesiątki tysięcy rodzin ciągną na zachód. Kilkadziesiąt tysięcy osób przybyło do Piotrogradu. Z całej Rosji zbierają się składki dla głodnych w gotówce i naturze. Od 25 sierpnia wysłano dla głodnej ludności przeszło 4 miliony pudów zboża.

Sowiety utrudniają pomoc dla głodnych.

RYGA, 30. (PAT). Prasa łotewska donosi o wielkich przeszkodach, jakie rząd sowiecki stawia komitetom pomocy dla głodnych w szerzeniu dzieła pomocy. Przeszkody te spowodowane są obawą poderwania władzy sowieckiej przez komitety, zyskujące coraz większe wpływy wśród ludności, która na nie patrzy jak na jedyną prawnomocną władzę. W nadwołżańskich guberniach komisarze jednocześnie z zorganizowaniem się komitetów opuszczają swe stanowiska.

Głód w Gruzji.

RYGA, 30. Z Batumi komunikują do pism paryskich następujące informacje o okropnym stanie, w jakim znajduje się Gruzja. Głód w kraju sroży się coraz bardziej, a cholera wnosi tysiące ofiar.

Okupacyjna armia bolszewicka zwłaszcza w pobliżu linii kolejowych rabuje u nieszczęsnej ludności resztki zboża i bydła. Nieznośne upały trwają w dalszym ciągu. W tajnych raportach bolszewicy przyznają, iż sytuacja jest wprost rozpaczliwa, co nie przeszkadza im jednak zaopatrywać armię swą kosztem ludu gruzińskiego.

Mimo to właściciele gruzińscy muszą płacić „podatki w naturze” nadto zaś bolszewicy nalożyli na Gruzję kontrybucję w sumie 50 miliardów rubli.

Niemcy organizują na terenie Rosji sow. własną armię.

(Sensacyjne rewelacje pułkownika estońskiego).

WARSZAWA, 30. „Przeгляд Wieczorny” podaje na podstawie informacji otrzymanych z Berlina, że do poselstwa jednego z państw podpisanych na traktacie wersalskim w Berlinie zgłosił się pułkownik estoński i przestrzegł, że Niemcy organizują własną armię na terenach Rosji sowieckiej, wysyłają do niej swoich oficerów i żołnierzy zdemobilizowanych, nie mających zajęcia w ojczyźnie, a nadto transportują tam broń, amunicję oraz artylerię ciężką i flotę powietrzną.

Walka z cholera.

GENEWA, 30 (PAT) Komisja higieny przy Lidze Narodów po wysłuchaniu raportu p. Normana White, członka komisji epidemicznej jednomyślnie stwierdziła skuteczność środków, stosowanych przez polską administrację sanitarną, wyrażając jej za to uznanie komisji. Następnie po wysłuchaniu sprawozdania dr. Reichmana z Warszawy komisja higieny uchwaliła zbadać projekt wysłania do Rosji specjalnej komisji ankietowej w celu dokładnego ustalenia charakteru, szerzącej się tam cholery. Sprawa uważana jest za pilną, wobec niebezpieczeństwa mogącego stać powstać w całej Rosji.

W przededniu nowych rokowań.

CHORSEA, 30. (PAT.) R. „Ewening Standart” donosi, że odpowiedź De Valery została dziś popołudniu telegraficznie zakomunikowana Lloyd Georgeowi. Odpowiedz jest podobno krótka i zawiera propozycję natychmiastowego spotkania.

Ze stolicy.

Napływ elementów obcych.

(Niedoleństwo komisji repatriacyjnej).

WARSZAWA, 30. — Repatriacja wywołuje coraz to żywsze niezadowolenie w szerokich kołach. Napływ elementów obcych polega się coraz to bardziej, jako przykład tego niedoleństwa można przytoczyć następujący fakt: W tych dniach przywieziono do Warszawy partję uchodźców z Baranowicz, pomiędzy nimi znalazło się czworo dzieci, które zabrano i przywieziono z miejscowej baranowickiej ochronki. Nieszczęśliwym rodzicom dopiero po długich staraniach udało się wpaść na trop tych dzieci. Wskutek ich żądań zarządzono telegraficznie od zwierzchności baraków, w których przebywały dzieci, przesłać ich do Baranowicz z powrotem.

Katastrofa z pociągami uchodźców.

WARSZAWA, 30. — W odległości trzech kilometrów od Baranowicz na linii Baranowice — Białystok wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Parowóz z wagonem wpadł na wjeżdżający z góry z kilkudziesięciu wagonów złożony pociąg z uchodźcami. Dziesięć wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych. Dotychczas zdolano wydobyć z pod gruzów 13 trażów. Przeszło 20 rannych odwieziono do szpitala. Władze zaarrestowały kierownika ruchu na stacji baranowickiej. Śledztwo w toku.

Walka klas i socjalizm.

II.

W dawnej koncepcji marksowskiej państwo było tylko dyktaturą klas posiadających nad pracującymi, a w przyszłości, wedle wyrażenia Engelsa, miało zanikać stopniowo. I to twierdzenie okazało się błędem. Państwo powstało jako akt siły i gwałtu i stopniowo stawać się zaczęło aktem prawa, podporządkowanym prawu. Samo prawo zaczęło zmieniać swój charakter i zamiast być tylko sankcją panowania wyższych, zaczyna być orężem obrony warstw pracujących. Okazało się, że nawet w granicach ustroju, opartego na własności prywatnej, pewne kategorie robotników uzyskać mogą tak wysokie wynagrodzenie, że przewyższa ono wynagrodzenie pracowników umysłowych i dochody warstw średnich. Widzimy to u nas na przykład u garbarzy, zecerów i innych.

Jeżeli natężona walka klas nie może doprowadzić do tego, aby proletarijat pociągnął inne klasy—wówczas sama ona nabiera innego znaczenia, niż wówczas, gdy sądzono, że rozwój kapitalizmu prowadzi do zlania się omal że nie całego narodu z proletariatem. Wówczas może ona i musi prowadzić nie do „dyktatury proletariatu”, lecz do kompromisu w państwie demokratyczno-socjalnym, które za cel postawi sobie planowe i stopniowe przebudowanie społeczeństwa na nowych podstawach.

Ludzkość musi więc powrócić do idealistycznej koncepcji społeczeństwa i państwa, uznającej walkę klas, jako fakt, ale dążącej do reform socjalnych na podstawie kompromisów pomiędzy walczącymi stronami. Kompromisy te muszą być znalezione na drodze solidarystycznych pojęć o społeczeństwie; ponieważ żadna z klas narodu nie może pretendować do tego, aby jej interesy uznane być mogły za interesy całości, więc z konieczności kompromis może być osiągnięty tylko na gruncie zasad, wynikających z poczucia społecznego pożytku, solidarności i sprawiedliwości.

Nie chodzi tu o skrócenie wykończonych pozytywnego programu społecznego, mającego zastąpić bądź to socjalizm przedwojenny czyli II Międzynarodówkę, bądź też bolszewizm. Chodzi mi tu natomiast tylko o wskazanie na jakiej płaszczyźnie należy szukać takiego programu.

Dawne pojmowanie socjalizmu uniemożliwia na przyszłość ewolucję klasy robotniczej. Mam tu na myśli ewolucję, która częściowo już istnieje, a częściowo się przygotowuje.

Już przed 15-tu laty na innym miejscu wykazywałem, że właściwie w klasie robotniczej należy wyróżnić trzy warstwy: 1) wyższą, mającą najbardziej wykwalifikowanych, najlepiej płatnych robotników, których wyrazem w ruchu robotniczym jest stary angielski tradunionizm, 2) średnią, mniej wykwalifikowaną i częściowo-niewykwalifikowaną, posiadającą naogół stałe względnie zajęcie, której programem jest ruch demokratyczno-socjalny i wreszcie 3) złą płatną, o bycie nieustalonym, której odpowiada przeważnie anarchizm komunistyczny, wraz z innymi pokrewnymi mu kierunkami obiecującymi swym zwolennikom szybko i całkowicie przetrwać i zaprowadzenie komunizmu bez rządu.

Obecnie mogą dodać, że tej trzeciej warstwie odpowiada do pewnego stopnia bolszewizm.

Otóż nie ulega wątpliwości, że obecnie jeszcze w granicach kapitalizmu, chociaż już znacznie przeobrażonego, jak widzieliśmy wyżej, pewne odłamy klasy robotniczej uzyskały niezwykle dobre warunki pracy i płacy. Warstw te choć tradycyjnie dziś i w bliższej przyszłości solidaryzują się z całą klasą robotniczą—fabryczną, z powodu warunków swego życia będą się od niej oddalały, co więcej z punktu widzenia interesów materialnych te lepsze warstwy klasy robotniczej nie są wcale zainteresowane w przewrocie socjalistycznym.

Jeżeli więc klasa robotnicza niema tendencji do wchłonięcia w siebie innych warstw z wyjątkiem małej garstki magnatów kapitału, to temsamem nie może wymagać, aby interesy warstw innych jej były podporządkowywane.

W nowym ustroju społecznym będą z konieczności pierwiastki socjalistyczne a nawet komunistyczne. Pewne gałęzie przemysłu scentralizowane i zmonopolizowane i jako takie ciężące nad społeczeństwem będą musiały być upaństwowione ze względów gospodarczych, ponieważ w gałęziach tych, opartych na wielkich kapitałach akcyjnych, inicjatywa właścicieli w zakresie przedsiębiorczości przy prowadzeniu tych zakładów, czy to górniczych, czy przemysłowych—żadnej nie odgrywa roli.

Upaństwowienie także może być tylko przeprowadzone w państwach ustalonych, posiadających rutynowaną i sprężystą administrację.

Ale tylko część gałęzi przemysłu byłaby upaństwowioną, inne gałęzie byłyby własnością gmin czy to miejskich, czy wiejskich, czy innych jednostek samorządowych, a przedewszystkiem kooperatyw i osób prywatnych.

Zorganizowanie jednak pewnych dziedzin tej twórczości przez państwo, organy samorządu i kooperatywy miałyby już ogromny wpływ na organizację produkcji wogóle.

Poza tem jednak byłaby cała sfera, gdzie istniałyby przedsiębiorstwa prywatne, w których otwierałoby się nieograniczone pole dla przedsiębiorczości prywatnej.

Państwo jako całość powinno by gwarantować obywatelom dwie rzeczy: 1) możliwość znalezienia pracy, 2) minimum płacy.

Wreszcie cała sieć instytucji dobroczynnych, kulturalnych, zdrowotnych, oświatowych miałyby na celu okazanie pomocy tym, którzy jej potrzebują.

Ustrój taki byłby dość giętki, aby się rozwijać jak najwspanialej, aby zarazem przystosowywać się do realnych warunków życia. Nie byłby on oparty ani na zasadach równości w zakresie płacy i dochodów, ani na kolektywizmie „każdemu stosownie do ilości pracy”, ani wreszcie na komunizmie „od każdego wedle jego sił, każdemu wedle jego potrzeb”. Ale dawałby on każdemu zajęcie, dawałby minimum płacy, resztę pozostawiając inicjatywie, zdolnościom i innym czynnikom. Ustrój taki musiałby zorganizować szereg ubezpieczeń społecznych bardzo rozległych. Czysty komunizm nie jest możliwy ani dziś ani w przyszłości nawet odległej.

Oczywiście jest rzeczą obecnie jałową zapuszczać się w przypu-

szczenia jak może wyglądać społeczna organizacja za kilka wieków i w warunkach nam bliżej nieznanych.

Dla zadań pokoleń najbliższych wystarcza zupełnie wyżej nakreślony program.

Ale wykonać go może tylko silne państwo demokratyczne z parlamentem niezależnym od nacisku, czy to z góry, czy z dołu i z silnym rządem przed nim odpowiedzialnym, z parlamentem wyłonionym z narodu kulturalnego, posiadającego oświeconych i krytycznych obywateli, wyzwolonych z despotyzmu demagogów.

Józef Hornowski.

Jeszcze w sprawie samorządu.

Streszczenie przemówienia b. wiceprezydenta Wojewódzkiego na wiecu sprawozdawczym w sali „Kina Popularnego” w dniu 21 b. m.

(Dokończenie).

Zasadą partii robotniczych jest, by podatki były bezpośrednio, ponieważ podatki pośrednie najwięcej obciążają biedną ludność. Frakcja NPR starała się iść w tym kierunku, uważając za niedopuszczalne, by 80 proc. podatków miejskich jak to jest obecnie stanowiły podatki pośrednie. Postawiono wniosek, by znieść, a co najmniej zmniejszyć podatek od biletów tramwajowych i tym sposobem obniżyć cenę biletów tramwajowych, wysokość której najwięcej dają się odczuwać biednej ludności. Spotkał się ze stanowczym oporem frakcji PPS. Niezrozumiałym jest ten ópór wobec tego, że w Warszawie tego podatku niema, a więc Rząd nie mógłby robić samorządowi Łódzkiemu z tego powodu jakiegokolwiek zarzutu.

Z tego krótkiego przeglądu prac poszczególnych Wydziałów Magistratu m. Łodzi widocznym jest, że frakcja nasza miała pracę ogromnie utrudnioną, że najlepsze projekty rozbiły się o bezmyślny upór i partyjność członków frakcji PPS. Jednakże z powodu usilnej pracy naszych członków, orjentowania się w poszczególnych działach gospodarki miejskiej wpływ frakcji naszej mimo chęci członków Magistratu z frakcji PPS, był poważny. Bo trudno jest nawet dla PPS owca oponować, gdy się temu nie zna i nie rozumie. I właśnie te ślady usilnej naszej pracy w gospodarce miejskiej wywołały marną zawziętość większości frakcji PPS. Ci panowie chętnie by się zgodzili, by NPR-owcy pracowali, ale owoce tej pracy były im przypisywane. Jednocześnie bankructwo idei pepesowskiej, szalone zmniejszanie się wpływow wśród klasy robotniczej pobudziło ich nie do usilnej pracy dla dobra mas pracujących, ale do bezmyślnego i tępego zwalczania wszelkich poczynań naszych przedstawicieli w Magistracie.

Rozpoczęła się dzika naganka i szynkany przeciwko urzędnikom, których podejrzewano o sprzyjanie NPR. To samo miało miejsce z robotnikami z Polsk. Zw. Zaw. Nie widziano swych wrogów wśród żydów, nie widziano ich wśród wyznawców „Kurjera” i „Rozwoju”, a dojrzano ich wśród robotników, których idee i hasła powinny być zbliżone do hasła, wyznawanych przez P.S. I uciekano się przy tem do niegodnych sposobów.

Każdy członek Polsk. Zw. Zaw., który za nadużycie był usunięty, mógł śmiało liczyć na poparcie radnych i członków Magistratu z PPS-u. Tak było w związku brukarskim, tak w plantacjach i w wielu innych wypadkach. Zaniedbano wszelkiej realnej, twórczej pracy, jaka jeszcze się tliła wśród PPS-owskich ławników i prezydentów, a całą energię skierowano na tego rodzaju niekoleżeńską akcję. Nie dziw, że praca w Magistracie zamarla, że na załatwianie bieżących gwałtownych spraw niema czasu, że leżą odłożym rozpoczęte za dawnych, lepszych czasów projekty i prace. I obecnie pp. ławnicy i prezydenci dla referowania najprostszej sprawy w Warszawie muszą ze sobą brać obowiązkowo urzędnika, by mógł w tajemniczość dane Ministerstwo w arkana spraw samorządowych.

A sprawy idą automatycznie dalej;

zbyt wielką machiną jest samorząd Łódzki, by odrazu dały się zauważyć te wylomy i szczyrby, które nieudolność i bezczynność kierowników nawy samorządowej poczyniła. Lecz dla oka wla-jemniczonego krach się zbliża z nieubłaganą szybkością. Mścić się będzie bezład i brak planu w wydatkowaniu funduszy miejskich, brak krytycyzmu w określaniu poszczególnych pozycji budżetowych, brak kontroli nad przekroczeniami budżetowem, jednym słowem brak głowy, która by umiała i chciała pracować i obejmowałaby całokształt gospodarki miejskiej.

Gdy doda się do tego działalność zamierzającej Rady Miejskiej, niepoważną działalność najważniejszej komisji skarbowej z jej przewodniczącym na czele, wreszcie niedopuszczalne w żadnym wypadku, a stale powtarzające się posiedzenia Rady Miejskiej w drugim terminie przy bardzo niewielkiej i w dodatku ruchomej ilości członków, to będziemy mieli w ogólnych zarysach niewesoły obraz działalności naszego obecnego samorządu.

Za taki samorząd i za taką pracę, kompromitującą ludność robotczą m. Łodzi, dyskredytującą ideę demokracji i powszechnych wyborów, my, przedstawiciele tej ludności robotniczej ponosić odpowiedzialności nie możemy. Zbyt poważnie traktujemy swe cele i zadania, zbyt wielką odpowiedzialność ponosimy przed tymi, którzy nas wybrali, by przykładać rękę do pracy złej i nieudolnej. Jedną tylko mieliśmy drogę, wrzecz się swoich mandatów. Niech ponoszą za obecną gospodarkę odpowiedzialność ci, którzy przez swój egoizm partyjny, względy osobiste, nieudolność i zachłanność doprowadzili samorząd do obecnego stanu. Ostatnie pożałowania godne wypadki były tylko zewnętrznymi objawami tych anormalnych stosunków, które nurtowały już dawniej łódzki samorząd, były tylko tą ostatnią kropelką, która kielich PPS-owskich grzechów przepelniła.

Teraz głos spodziewać się należy w najbliższej przyszłości będzie miała ludność pracująca w Łodzi w czasie bliskich już wyborów. Niechaj ona wypowiedzie się kto z nas w tym sporze siedzi po drodze interesu polskiej klasy robotniczej, niechaj napiętnuje tych, co nadużywali jej zaufania, dla własnych egoistycznych i partyjnych celów kompromitowali ideę demokracji i powszechnych wyborów.

Z Rady Miejskiej

Subsydja.—Kwestja pożyczek.—Brak quorum.—Przemianowanie ulicy.—Podatek od biletów kolejowych.

Wczorajszemu posiedzeniu przewodniczył radny Rapalski.

Przeprowadzono wybory delegatów do komitetu związku specjalnego dla budowy linii kolejowej Łódź—Rogów—Rawa i do kom. związku specjalnego dla budowy linii kolejowej Łódź—Rokiciny—Tomaszów, poczem przystąpiono do wniosku Magistratu w sprawie zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w kwocie 20,000,000 mk. na pokrycie deficytu powstałego w czasie od I.VI do 31.VII 1921 r., krótkoterminowej pożyczki w kwocie mk. 19,250,000 na wyrównanie niedoboru administracyjnego miasta za czerwiec i lipiec, oraz zaciągnięcia 25 milionów pożyczki na zakup węgla górnośląskiego dla Gazowni Miejskiej, które spadły z porządku obrad z powodu braku quorum.

Zgodzono się na podwyższenie subsydjum przyznanego zarządowi Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej do 200,000 mk., oraz udzielono jednorazowe subsydjum Tow. naukowemu warszawskiemu w kwocie 50,000 mk. Odmówiono udzielenia subsydjum Zw. strzeleckiemu okr. łódzkiego.

Pozatem dwa nagłe wnioski w sprawie asygnowania 1,500,000 mk. na remont szpitala Marii Magdaleny i wyłonienia komisji radzieckiej do zbadania robót brukarskich prowadzonych przez Magistrat.

Przemianowano ul. Cesarską na Sejmową.

Dłuższej dyskusji poddano sprawę wyasygnowania mk. 50 tys. na zasilenie funduszu „Obrony Lwowa” z powodu zwrócenia się z podaniem nie do R. M., lecz Zarządu Gazowni Miejskiej, która subsydjum udzieliła.

Na zakończenie ośmiętnego posiedzenia przystąpiono do głosowania nad

statutem o podatku na rzecz m. Łodzi od biletów pasażerskich i bagażu pasażerskiego na kolejach żelaznych; uchwalono podatek na rzecz miasta od biletów pasażerskich jednorazowych w klasie I—25 mk., w II—15 mk., w III—8 mk., sezonowych w I—200 mk., w II—150 mk., w III—80 mk.

Od bagażu pasażerskiego mk. 10 od każdej sztuki, oddanego do ekspedycji bez względu na klasę.

Zwolniono od podatku ze względu na częste przejazdy zamieszkałych w okolicach Łodzi robotników i inteligencji pracującej bilety w promieniu 24 km. od Łodzi.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

Table with 2 columns: Day (Dziś, Jutro) and Event (Rajmunda, Bronisławy, Wschód słońca, Zachód, etc.)

O warunki sanitarne ulicy. Po nieważ chodniki i jezdnie ulic, ogrody publiczne, skwery i parki częstokroć zanieczyszczone są lupinami, pestkami i innymi odpadkami od owoców, rzucanymi przez publiczność komunikuje się, że osoby nieprzebiegające przepisów sanitarnych będą pociągane do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

Nauka robótek ręcznych w szkołach powszechnych. Na posiedzeniu Miejskiej Komisji Szkolnej postanowiono w mających się otworzyć oddziałach szkół powszechnych zaprowadzić lekcje robótek ręcznych, do których będą zaangażowane kandydaci, posiadający zdolności specjalne w tym kierunku, obok wymaganych kwalifikacji ogólnych nauczycielskich. Za godziny robótek ręcznych, nie obowiązujące, nauczyciele ci otrzymywać będą od Magistratu dodatkowe wynagrodzenie.

Godziny obowiązujące wykładów w szkołach powszechnych. Na posiedzeniu Miejskiej Komisji Szkolnej ustalono liczbę godzin obowiązujących wykładów szkolnych dla nauczycieli młodszych 24 w tygodniu.

Wyścigi w Helenowie. Towarzystwo Warszawskich Cyklistów w Łodzi urządza w dniu 4 września r. b. na torze w Helenowie wyścigi cyklistów i motocyklistów z udziałem cyklistów z Krakowa, Żywca, Częstochowy, Włocławka, Ciechanowa i innych. Początek wyścigów o godz. 3 pp. Po dwuletniej przerwie Warszawskie Tow. Cyklistów pragnie dać miłą niespodziankę. Wyścigi zapowiadają się bardzo interesująco.

Osobista. Sędziowie okręgowi R. Kempner i Cynarski wyjechali na urlop. Ostatniego zastępuje sędzia Ingersleben.

Na posterunku. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala wojskowego przy ul. Pańskiej 115 majora lekarza Jerzego Skirmunta ze Lwowa, który zabił z przemęczenia przy eskortowaniu pociągu wojskowego.

Ze Zw. Nauczycieli Szkół Powszechnych. W środę, dn. 31 b. m., o g. 6 pp. w sali Związku Polsk. Naucz. Szkół Powz. (Andrzeja 4) odbędzie się zebranie sekcji kierowników. Wobec ważności spraw prosimy o liczne przybycie.

Okradzenie inspektora policji. Przy ul. Pomorskiej, z rowagi, którą powoził K. Piotrowski skradziono materac, należący do inspektora policji państwowej, Ferstera.

Sprzedż rzeczy wojsk wych. Policja zatrzymała R. Malinowskiego, zam. przy ul. Profesorskiej 25, który na Aleksandryjskiej 7 sprzedawał rzeczy wojskowe.

Kary za fałszowanie mleka. Sędzia pokoju I okręgu w tych dniach za fałszowanie mleka skazał M. Wapszo, F. Różgę i B. Cyłkowskiego na zapłacenie po 20 tys. m. grzywny, 2 tys. mk. kosztów sądowych, kosztu ekspertyzy, oraz po miesiącu bezwzględnej aresztu.

Nagły zgon. Przy ul. Andrzeja 31 nagle zmarł 34 letni kupiec Mojżesz Rozenberg. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowo-lekarskich.

Ujęcie dezertera. Ujęto Antoniego Osłńskiego, dezertera, poszukiwanego przez władze wojskowe, który swego czasu zbiegł z pod eskorty.

Psudo agent. (a) Policja aresztowała Jana Krzyżackiego (Sienkiewicza 34), który podawał się za agenta urzędu śledczego.

Cedula giełdy łódzkiej.

Table with 2 columns: Item (Dolary St. Z., Franki belgijskie, etc.) and Price (2770.—2790.—, etc.)

Z życia organizacji N. P. R. Wyjazd delegatów na Kongres NPR

nastąpi w piątek dn. 2 września. Zbiórka na dworcu fabrycznym o godz. 7.30 rano. Odjazd nastąpi o godz. 8.30. Zaświadczenia delegacji otrzymają w Piotrkowie.

Od Administracji.

Przypominamy Sz. prenumeratom, że termin wpłacenia prenumeraty za sierpień kończy się z dniem 31 b. m.. Tym, którzy do dnia 1 IX nie uiszczą prenumeraty wysyłkę gazetę wstrzymamy.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40

Dziś!

Film nad Filmy

Dziś!

„BIAŁY PAW“ Szczęśliwość z życia i miłości. W roli głównej Lili Mary.

Początek o godz. 5-ej, w soboty o 3-ej, w niedzielę o 2-ej. W dni powszednie ceny miejsc niskie. W soboty, niedzielę i święta podwyższone.

Fenomenalne arcydzieło



„OBŁĘD“

Dramat psychologiczny w 6-iu aktach.



„Obłęd“ należy do tego rodzaju t. zw. dramatów niesamowitych, które odsłaniają przed widzem głębię nigdy jeszcze dotychczas niezbadanej duszy ludzkiej.

TEATR LETNI „SCALA“

Dyr. S. KUPERMAN.

Dziś programu № 9.

Nowy repertuar.

Dwie godziny śmiechu.

Skutki pijaństwa

Sketch w 1 odsłonie pod reżyserją E. REDEKA z udział. całkow. zespołu

W części koncertowej biorze udział cały zespół z zaangażowanymi siłami. 14 solowych numerów — tańca.

Początek ork. o godz. 8 wiecz., przedstawienia o godz. 9 wiecz.

Snowacz

obeznany z mechaniczną snowalnią, poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia. Oferty z opisem dotychczasowej działalności składać w administracji „Pracy“ pod X. Y.

!! NA CZASIE!!

Wobec braku cukru należy pić kawę słodzoną pod nazwą „KAWO-SŁODOL“. Po ugotowaniu otrzymuje się kawę słodką, smaczną, aromatyczną i pożywną! ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! Główny Skład: Józef Trawkowski ŁÓDŹ, BRZEZIŃSKA N 55 (apteka) 2 26—10

Buchalteryjne kur-

sy lubińskiego. Zapłaty na pierwsze półrocze: Buchalterja, korespondencja, arytmetyka, planowanie w rachunku. Wydziałowa kasa, plany i rachunki, korespondencja ze służbami kolegarnich i kancelarji, Piotrkowska 79. 2462—4

Potrzebny od zaraz

szycia samotny Donaldus. Księga poezji Podgórze. 3031—3. Pastusiek Tomasz zagubił paszport niemiecki, wydany w Niemczech. 3095—3. Półka Ludwik zagubił dowód tymczasowy, wydany w Łodzi. 9055—3. Poliszczak Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 3031—1

Kajety szkolne

i wszelkie materiały piśmienne dla uczącej się młodzieży po cenach przystępnych. Kooperatywem i instytucjom społecznym specjalny rabat, poleca

A. U. Luksenberg, Łódź Piotrkowska 31. 3064—10

ATRAMENT poleca

M. W. Gliński ul. Sienkiewicza 34.

Sweatry

czyste-wełniane w ładnych kolorach; szala, pończochy w wielkim wyborze. Petersilge i Szmolke Piotrkowska 9.

Sprzedam sklep

spożywczy w śródmieściu; przy sklepie znajduje się pokój z kuchnią. Oferty pod K. Z. do Administracji „Pracy“.

Potrzebna mamka

do dwóch chłopczyków, ze świeżym pokarmem, PRZEJAZD 23. Wiadomość u dozorcy domu.

Ogłoszenia d obn.

A. A. A. Kupuję meble, futra, dywany, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Placa Najlepiej, Łaznik, Benedykta 23, m. 13, parter. 2801—25

SZLIFIERZ

na ciekawą przedziałnię potrzebny zaraz.

Bliższych wiadomości udzieli fabryka— Piotrkowska 276.

Chłopiec

potrzebny do terminu, Orła 28 3073—3

Chłopiec

potrzebny do terminu, Orła 28 3073—3

Chłopiec

potrzebny do terminu, Orła 28 3073—3

Chłopiec

potrzebny do terminu, Orła 28 3073—3

Szofer-mechanik

poszukuje pracy z dob. cmi świadczeni. Oferty do adm. „Pracy“ pod „Szofer“. 2462—2

Wojten Eleonora zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 8070—3

Zagubił paszport rodzinny Niemcecki, wydany w Łodzi na 4 osoby. Bolek, w. Jana, Zygmunt i Marianna, Plekarskich. 3050—3

Zdemobilizowany

żołnierz, obeznany w rzemieślniczym poszukuje pracy. Oferty proszę składać do adm. „Praca“ pod „Rzeźnik“. 3031—1

Żurawka Franciszka zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 8198—3